



Czas Czchowa

Rok II

Nr 1 (11)

styczeń - luty 1992

PISMO PUBLICYSTYCZNO-INFORMACYJNE GMINY CZCHÓW

Szanowni Czytelnicy!

Rozpoczynamy drugi rok wydawania naszego pisma. W roku 1991 wydano dziewięć numerów od nr. 1 do nr. 10. Na skutek pomyłki, nie ukazał się numer 8. Największy nakład posiadał numer 6 wakacyjny 400 egzemplarzy. Numer pierwszy wydano przy pomocy xerografu w ilości 200 egzemplarzy. W miesiącu grudniu wydano "Czas Czchowa" w tej samej ilości w cenie 2500 złotych. Cena jest uzależniona od ilości nakładu i gdy nakład spada, cena będzie rosła i odwrotnie.

Jesteśmy pismem samofinansującym się i nie korzystamy z dotacji. Liczbę stałych czytelników szacujemy na 150 osób. Kupują oni nasze pismo niezależnie od jego ceny. Spotykamy się z przejawami życzliwości. Jeden z czytelników (emeryt) zaproponował nam 200 tysięcy złotych, gdyby redakcję trapiły kłopoty finansowe. Dziękujemy, być może skorzystamy w przyszłości, ale tylko w przypadku organizowania jakiejś społecznej akcji przez naszą redakcję. Dziękujemy wszystkim współpracownikom i społecznie pracującym kolporterom.

Staramy się w "Czasie Czchowa" przedstawić państwu informacje związane z terenem gminy i taki jest cel wydawania tego pisma. Natomiast czytelników szukających innych tematycznie artykułów musimy zawieść. Nie jesteśmy w stanie

konkurować z poważnymi wielonakładowymi pozycjami prasowymi. Wiele zamierzeń nie udało się nam dotąd zrealizować. Prośba o współpracę z mieszkańcami poszczególnych wsi jest nadal aktualna.

Redakcja

Poczta Czasu

Numery archiwalne "Czasu Czchowa" można nabywać w Urzędzie Gminy pokój nr 19.

OŚWIATA W GMINIE

Absolwenci szkół podstawowych będą mieli od września bieżącego roku bogaty wybór szkół ponadpodstawowych na terenie gminy.

Zasadnicza Szkoła Gospodarcza zamierza w przyszłym roku szkolnym otworzyć jeden oddział Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz jeden oddział liceum zawodowego.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZDZ oprócz tradycyjnych kierunków kształcenia tj. stolarz i ślusarzemechanik prowadzi nabór do klasy wielozawodowej (różne specjalności, głównie budowlane).

Uczeń praktykujący w wybranym zawodzie odbywa praktyczną naukę zawodu u rzemieślnika lub w zakładzie pracy, a naukę teoretyczną w ZDZ. Jed-

nocześnie spełni się marzenie budowniczych (z roku 1934) szkoły podstawowej. W zwolnionych przez Zasadniczą Szkołę Gospodarczą pomieszczeniach rozpocznie od września br działalność Liceum Ogólnokształcące o profilu podstawowym.

Henryk Kornaś
Henryk Kornaś

BASZTA

w numerze 1/91 umieściliśmy w kalejdoskopie następującą notatkę. "Charakterystycznym elementem Czchowa świadczącym o jego bogatej historii jest baszta. Od kilkunastu lat jest ona dla przyjeżdżających trasą Brzesko - Nowy Sącz mniej widoczna. Przyczyną są wysokie akacje, które praktycznie zasłaniają ją od strony Jurkowa. Drzewa te nie mają większej wartości, a zasłaniają basztę przed wzrokiem podróżnych, oceniają mury co powoduje ich stopniowe kruszenie. Sezon ścinki drzew jeszcze trwa - apelujemy o ich wycięcie".

Powtarzamy po roku powyższą informację gdyż temat jest wciąż aktualny a nawet palący. Ostatni remont zabezpieczający basztę miał miejsce w roku 1928 w trudniejszej sytuacji gospodarczej. Na koronie baszty pojawiła się w ubiegłym roku szczególnie bujna roślinność. Stopniowo powiększa się pęknięcie od strony południowo-wschodniej. Trudno dziś mówić o odbudowie, chodzi tylko o odsłonięcie i zabezpieczenie ruin przed dalszym kruszeniem. Baszta jest symbolem Czchowa i jego ciekawym akcentem. Zwróćmy na nią uwagę.

Henryk Kornaś
Henryk Kornaś

Podatki w roku 1992

W roku bieżącym podatek od nieruchomości został nieznacznie zwiększony, natomiast podatek rolny będzie obniżony. Ale po kolei. Rada Gminy w Czchowie w dniu 23 stycznia br podjęła uchwałę ustalającą stawki podatku od nieruchomości obowiązujące w 1992 roku. W uchwale nr 1/92 ustalono następujące stawki podatku od

nieruchomości, domków letniskowych i osób zajmujących się prowadzeniem działalności gospodarczej różnicując stawki. Tak: od budynków mieszkalnych nierolnicy płacą 200 zł. od 1 m² powierzchni użytkowej. Od budynków lub innych części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą obowiązują dwie stawki, a mianowicie: gospodarczą obowiązują dwie - od działalności handlowej stawka wynosi 20.000 zł. od 1 m² powierzchni, a od pozostałej działalności 15.000 zł. za każdy metr kwadratowy.

Za posiadanie domku letniskowego właściciel musi zapłacić 8.500 zł. od 1 m² powierzchni użytkowej, a od pozostałych budynków 2.000 zł. od 1 m² powierzchni. Budynki gospodarcze, które są przeznaczone do produkcji rolniczej lub leśnej korzystają ze zwolnienia i nie będą opodatkowane. Także od gruntów nierolnicy będą płacić podatek w wysokości 15 zł. za 1 m², a od gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 500 zł. od 1 m².

Prawie wszystkie podstawowe informacje potrzebne do ustalenia wymiaru podatku oparte są o deklaracje podatkowe składane przez właścicieli nieruchomości. Deklaracje składają również osoby prowadzące działalność gospodarczą. W tym miejscu, z obowiązku przypominam, że rzetelność składanych informacji w deklaracjach podatkowych stwierdzana jest własnoręcznym podpisem pod odpowiedzialnością karną i zawiera pouczenie na odwrocie. Niestety, w przeszłości nie było z tym najlepiej a i brak dyscypliny społecznej widoczny jest obecnie. Co z tego wyniknie? Na ewentualne konsekwencje narażają się sami zainteresowani. Terminy płatności podatku od nieruchomości ustalone są do dnia: 15.03.1992, 15.05.1992, 15.09.1992 i 15.11.1992. Nakazy płatnicze w ostatnich dniach lutego będą do odebrania u sołtysów wsi, którzy tradycyjnie już są inkasentami zobowiązań pieniężnych mieszkańców gminy. Wpłacać można również w Banku Spółdzielczym w Czchowie na konto podane w nakazie płatniczym.

Podatek rolny oparty jest na ustalanej co roku średniej wartości 1 q żyta i obecnie wynosi 46.800 zł. a stosując przelicznik 1,25 otrzymujemy podstawę, która wynosi 58.500 zł. i jest niższa o 13 tys. zł. w stosunku do ubiegłego roku.

Nowością w bieżącym roku jest zwolnienie z podatku gruntów zaliczonych do V, VI i VI RZ klasy. Podatek rolny ustalony jest odrębnie na pierwsze i drugie półrocze. Terminy płatności podatku rolnego są takie same jak przy podatku od nieruchomości.

Notował Stanisław Obal

Zaprosili nas

Zarząd Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Małopolska Oddział w Brzesku na uroczystą Mszę Świętą z okazji 50 rocznicy powstania Armii Krajowej, a poświęconą poległym, zamordowanym i zmarłym żołnierzom Armii Krajowej. Mszę Świętą celebrowali J.E. ks. Bp Józef Gucwa oraz kapelan AK ks. prałat Franciszek Korta w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Jakuba w Brzesku w dniu 1.II.1992.

Po Mszy Świętej złożono kwiaty pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza skąd uczestnicy udali się na tradycyjny opłatek.

Wzięliśmy udział. Dziękujemy.

Ogłoszenia

Video Club w Tymowej (Remiza OSP) wykonuje laminowanie dokumentów jak: wizytówki, prawa jazdy... do formatu A-4 włącznie. Przykładowo cena: format prawa jazdy wynosi 8.500 zł. Ponadto Club prowadzi filmowanie kamerą video różnych uroczystości. Zgłoszenia Waclaw Wrona tel. Tymowa 15 w godz 8 - 15-tej.

* * *

Sprzedam używany piec gazowy c.o. 1,8m³. Cena 1.000.000zł.

Wiadomość Brzesko tel. 324-00.

Kino BASZTA w Czchowie zaprasza na filmy w soboty i niedziele.

8.02.92 - Motocykl wampira -Ang. od lat 15

9.02.92 - Kochaj albo rzuć -Pol. b/O

15.02.92 - Elektroniczny morderca -USA lat 15

16.02.92 - Kopalnia Króla Salomona -USA lat 12

22.02.92 - Wirujący sex USA lat 15

23.02.92 - Złote dziecko USA lat 12

29.02.92 - Rambo USA lat 15

1.03.92 - Bliźniaki USA lat 15

* * *

Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Bronisław Gałat Tworkowa 54 wznawia działalność

Po powrocie z zagranicy ponownie otwieram zakład instalatorstwa elektrycznego.

Przyjmuję zlecenia na wykonanie instalacji:

- instalacje elektryczne w domach jednorodzinnych
- instalacje przemysłowe,
- instalacje odgromowe,
- pomiary elektryczne,
- instalacje AKP (układy sterowania pieców miałowych w kotłach),
- montaż bramofonów i domofonów,
- wiercenie otworów w betonie i innych materiałach budowlanych, Zapraszam.

Wojskowy Ruch Oporu Antyhitlerowskiego (ciąg dalszy)

Przedstawimy dalszy odcinek opracowania pt. Wojskowy ruch oporu antyhitlerowskiego. Jest to opracowanie przedstawiające punkt widzenia dowództwa. Liczymy na wspomnienia i uwagi żołnierzy szeregowych oraz osób postronnych dla pełnego zobrazowania wydarzeń. Tylko wtedy będzie to praca pełna i zgodna z prawdą historyczną. Pojedyncze głosy, które do nas docierają są kontrowersyjne i wskazują, że jest to temat bardzo na czasie. Ubywa uczestników wydarzeń. Pamięć wielu z nich jest zawodna. Brak dokumentów i kronik z tego okresu. Ruch oporu na terenie gminy to 420 żołnierzy pod bronią. Nie

wszyscy wstąpili tu z pobudek czysto patriotycznych. Różne charaktery, różne skłonności i różny stopień podporządkowania się dowództwu. Konieczność ich utrzymania i wyżywienia spoczywała na ludności cywilnej, często chcącej spokojnie przetrwać, a w poszczególnych przypadkach nawet współpracować z okupantem. Dlatego też ogólna opinia obiegowa jest bardzo różnorodna. Autorzy wymieniają wiele nazwisk, które redakcja dla dobrego imienia ich rodzin nie ujawnia. Prosimy o uwagi.
Redakcja.

PRASA PODZIEMNA

Już w pierwszych dniach pracy konspiracyjnej urządzono zorganizowane nasłuchy radiowe, które czynne były do końca okupacji i pracowały na rzecz placówki. Nasłuch radiowy, znajdujący się początkowo u nauczycieli Wandy Dycjan, obsługiwany przez Twaroga, na skutek rewizji został przeniesiony na teren Machulca do Andrzeja Kotasa, obsługiwany przez Świdra, gdzie pozostał do końca wojny.

Dużą pomoc w zorganizowaniu nasłuchu radiowego pod względem technicznym udzielił Karol Bernacki z Brzeska-Jadownik, który dostarczył między innymi dynamo, za pomocą którego na Zapotoczku przez ręczne kręcenie, bardzo pracołłonne, dokonywano ładowania akumulatora. Tenże Bernacki dokonał koniecznych napraw radioobiornika i dostarczał części zamiennych. W późniejszym okresie ładowanie akumulatora przeprowadzał kpr Krystian Nowak "Wiosło" korzystając z urządzeń będącej wówczas w budowie zapory wodnej na Dunajcu w Czchowie.

W początkowym okresie okupacji placówka korzystała z prasy konspiracyjnej otrzymywanej z zewnątrz, tj. przywożonej przez łączników z Komendy Obwodu AK w Brzesku. Sporządzono również komunikaty na maszynie z własnego nasłuchu radiowego.

Pod koniec 1942 roku powstaje na terenie placówki pismo organizacyjne obwodu AK Brzesko pod nazwą KU WOLNOŚCI a potem, ze względów konspiracyjnych zmieniono tytuł na ŚWIT. Ukazuje się 5-tego, 15-tego i 25-go każdego miesiąca w nakładzie około 200-300 egzemplarzy. Materiał redakcyjny pochodził w dużej części z własnego nasłuchu radiowego oraz materiałów otrzymywanych z terenu Obwodu i jego placówek. Teksty w jedną noc przepisywano na maszynie a w następną noc powielano, początkowo na masie plastycznej a później na powielaczu. Materiały techniczne a zwłaszcza papier otrzymywano z Obwodu bądź z drukarni - sklep papierniczy w Brzesku. Zespół techniczny jak i ubezpieczenie pracy zespołu stanowili żołnierze AK placówki Czchów. Pisanie na

maszynie i powielanie odbywało się u babki Skwarłowej, przezwanej żartobliwie generalnym cenzorem, ponieważ pierwsza skrupulatnie czytała gazetkę i przygotowywała coś do jedzenia i picia. Prasa ta przez łączników dostarczana była do wszystkich placówek Obwodu i wg zachowanego rozdzielnika zmienianego i dostosowanego do potrzeb następująco:

Komenda Obwodu "Batuta"	8 egz
Placówka Bożywój Brzesko	18 egz
Placówka Szczepan Szczurowa	18 egz
Placówka Bolesław II Borzęcin	6 egz
Placówka Bolesław I Borzęcin	10 egz
Placówka Cezar Czchów	40 egz
Placówka Stefan Szczepanów	12 egz
Placówka Ignac I Iwkowa	20 egz
Placówka Ignac II BCH	7 egz
Placówka Zygmunt I Zakliczyn	30 egz
Placówka Zygmunt II BCH	6 egz

W pracach, związanych z wydawaniem gazetki tj. nasłuchem radiowym, redakcją niektórych artykułów, pisaniem na maszynie a następnie powielaniem, stale byli zaangażowani z placówki Czchów: pchor "Świder" Michał Kotas, pchor. Białyk Mikołaj "Twaróg" pchor Sady Stefan "Jeleń", Tadeusz Skwarło "Świeca".

WSPÓLPRACA Z ORGANIZACJAMI

W okresie przedwrześniowym istniała na terenie silna organizacja chłopska - Stronnictwo Ludowe, które również w okresie okupacji rozwijało swoją działalność polityczną pod kryptonimem "ROCH" nie tworząc jednak na terenie gminy oddziału wojskowego. Działalność Stronnictwa Ludowego, z którym placówka AK w pełni współdziałała, stanowi oddzielny temat, my natomiast ograniczymy się do zanotowania pomocy materialnej, jaką Stronnictwo świadczyło na rzecz walki zbrojnej.

Osoby ukrywające się, korzystały w dużym stopniu z wyżywienia dostarczanego przez Stronnictwo.

W roku 1944 na terenie gminy Czchów w Jurkowie organizuje się Polska Partia Socjalistyczna, w organizowaniu której, oprócz miejscowych bierze udział przybyły z Krakowa Włodzimierz Lelito, znajomy i mieszkający razem z ppor. Cezarem d-cą placówki AK Cezar od lipca 1944.

Jesienią jednak 1944 r. kilku członków AK z patrolu dywersyjnego placówki, naruszając podstawowe zasady dyscypliny wojskowej, w obawie przed konsekwencjami służbowymi odnośnie postępowania niektórych opuściło szeregi AK, zatrzymując broń, schroniło się pod opiekę PPS.

Zdarzenia i akcje

W 1939 r. kilkunastu żandarmów niemieckich przeprowadziło pierwszy najazd na Czchów. Efektem kilku rewizji w grudniu, między innymi u nauczycielki Wandy Dycjan i Biłyków oraz w innych domach za radioodbiornikami, było zatrzymanie kilku osób, które następnie po przesłuchaniu w Urzędzie Gminnym zwolniono. Żandarmi polecieli, by Eugeniusz Biłyk, gdy powróci do domu z wojny (gdyż taką wersję podano - faktycznie był w Czchowie, ale jako oficer rezerwy nie ujawnił, że powrócił z wojny) oraz Biłyk Mikołaj meldowali się co dwa tygodnie na żandarmerii w Brzesku. Czynnym wówczas radioodbiornik u Wandy Dycjan, obsługiwany przez Biłyka M. dzięki ostrożności w porę w ostatnim momencie został schowany na piecu kaflowym w pokoju i przez żandarmów nie został znaleziony za wyjątkiem słuchawek i wierzchniej skrzynki z tego aparatu, znajdującej się na strychu. Od grudnia więc aparat przeniesiono na Machulec.

W związku z nasileniem łapanek na przymusowe roboty do Niemiec placówka przeprowadzała akcję, mającą na celu zabezpieczenie przed wywozem.

Celem ułatwienia walki w tym i innym zakresie, wciągnięto do organizacji tzw. policjantów granatowych z miejscowego posterunku a między innymi Komendanta Józefa Koczwarę, posterunkowego Władysława Dziurę. Nie pamięta się czy posterunkowi Wróbel i Osiecki należeli do organizacji, w każdym razie można było im zaufać i byli pomocni.

Latem 1943 r. żandarmi przeprowadzili rewizję członka AK Mariana Łobodzińskiego, którego aresztowali wraz z żoną żydówką. W czasie przeprowadzania wymienionego z mieszkania na posterunek, pod basztą koło przystanku PKS w/w zbiegł w kajdankach w kierunku grodziska, a następnie do Krystiana Nowaka "Wiosło" na Pęcherskiej Górze, gdzie zdjęto mu kajdanki a on ukrywał się do końca okupacji - niestety żonę jego rozstrzelano.

W listopadzie 1943 roku aresztowany został przez świeżo założony posterunek (Stutzpunkt) żandarmerii niemieckiej w Czchowie (obok istniejącego już na zaporze takiego samego posterunku) ppor. AK z Brzeska Karol Bernacki i osadzony w miejscowym areszcie. Wymieniony został w wyniku planowanej akcji uwolniony przez patrol dywersyjny placówki.

W kilka dni po uwolnieniu Bernackiego do domu Biłyków wkroczyli ukraińcy z Werkschutzu. W tym czasie w mieszkaniu znajdowało się 8 mężczyzn z organizacji. W momencie wkroczenia w pierwszym pokoju znajdowali się Biłyk M. i Kotas M., którzy nie chcąc dopuścić do większej dekonspiracji i groźnej w skutkach dla mieszkańców awantury, bez oporu po-

zwolili się aresztować i odprowadzić na posterunek. W czasie przesłuchania odnośnie ucieczki Bernackiego Biłyk M. został dotkliwie pobity. Udało się jednak, dzięki sposobnemu oddziaływaniu, że aresztowani zostali przez Wachmeistera zwolnieni.

W październiku 1943 roku aresztowano łącznie z plutonem Rożnów "Wilka" sierż. WP Jana Zięcina z Jelnej. Aresztowania dokonano przy współudziale dwóch volksdeutschów, braci Mikłów, Adama i Stanisława, którzy wraz z rodziną, szczególnie ojcem, byli jedynymi miejscowymi renegatami. Wymienieni osobiście zawiadomili żandarmerię w Brzesku, która poleciła przewieźć aresztowanego do Brzeska. Dzięki współpracy z miejscowym posterunkiem policji granatowej, materiały konspiracyjne, znajdujące się przy aresztowanym zostały usunięte i zabezpieczone, a sam aresztowany zwolniony.

Bardzo pomocną dla wojskowego ruchu oporu była współpraca z miejscowym kierownictwem walki cywilnej, które reprezentował wójt gminy Czchów Jan Szpil. Opinię o jego pracy wydał zastępca komendanta Obwodu por. Alfred Kryszczuk "Skąła" w swym opracowaniu pt. Armia Krajowa w powiecie brzeskim. Odpowiedni wyjątek cytujemy: Jan Szpil z Tymowej "Trzmiel", mąż zaufany obwodu w r. 1944 ofiarnie pracował w konspiracji, dużo pomagał materialnie członkom Ruchu Oporu, wydawał dowody osobiste - lewe (kenkarty) nie prowadził aktualnych spisów młodzieży, mimo nakazu, jaki wydał okupant. W ciągu 1943 i 1944 placówka organizuje przeprowadzenie w kierunku wschodnim jeńców radzieckich, zbiegłych z obozów jenieckich. W tym celu został zorganizowany łańcuch łączności, biegnący poprzez placówki południowej części powiatu brzeskiego tj. Iwkową, Czchów, Zakliczyn.

W dniu 3 lipca 1944 r. o wczesnym świcie, miało miejsce poważniejsze w rozmiarach i skutkach aresztowanie kilku mieszkańców Czchowa, członków AK, w tym d-cy placówki por. Eugeniusza Biłyka "Grodzisz". Aresztowano 6 osób, wszyscy, z wyjątkiem jednego - lekarza, który przybył do Czchowa przed miesiącem - zostali zamordowani w więzieniu tarnowskim, bądź w obozie płaszowskim w ciągu kilku tygodni od daty aresztowania.

Nie stwierdzono z całą pewnością, nie mniej jednak na podstawie pewnych faktów można twierdzić, że wykaz aresztowanych przygotowywali i doprowadzili do tego Mikłowie, jak na to przez analogię wskazuje posiadany odpis doniesienia Mikłów do żandarmerii w Brzesku w sprawie Bernackiego.

Niektórym członkom AK udało się uniknąć aresztowania. Zorganizowana na gorąco próba odbicia aresztowanych, polegająca na zgrupowaniu około 15 osób uzbrojonych w rejonie Jurkowa, nie doszło do

skutku z uwagi na pośpiech gestapo, które już około 9-tej wywiozło aresztowanych w kierunku Tarnowa i w związku z tym brak czasu na zajęcie dogodnych stanowisk. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, w którym kierunku aresztowani zostaną wywiezieni tj. Brzeska czy Tarnowa, od czego zależało przygotowanie zasadzki przy jednej z tych dróg. Przeszkodą też był brak broni maszynowej. Ponadto organizatorzy próby odbicia aresztowanych pchor Twaróg i ppor. Limbicz zbyt późno byli zawiadomieni o aresztowaniach, bo około 5³⁰

Najboleśniejszą i najpoważniejszą dla wojskowego ruchu oporu stratę poniosła placówka w osobie jego dowódcy i organizatora por. Eugeniusza Białyka - "Grodzisz". Zdając sobie sprawę, że opinia nasza, jego kolegów i współpracowników może być poczytana jako subiektywna, postępujemy się znowu wspomnianym wcześniej opracowaniu Sifreda Kryszczuka "Skąły" - "Złotymi zgłoskami w historii ruchu oporu na terenie naszego powiatu zapisały się nazwiska dwóch placówek: por. Eugeniusza Białyka i ppor. Jany Kuni z Sufczyzna.

Obaj oddali swoje młode życie za Ojczyznę. Grodzisz został aresztowany i zakatowany przez gestapo w lipcu 1944 r. Pomimo nieludzkich tortur nie załamał się i nikogo nie wydał, ginąc śmiercią męczeńską. Nie wiadomo nawet, gdzie się znajdują jego szczątki cielesne.

Z chwilą aresztowania por. Grodzisza Obwód przekazał dowództwo placówki Marianowi Kosteckiemu ps. "Czar", który zamieszkały w Krakowie, od 1943 r. przebywał na terenie Tworkowej na przysiółku Łacnowa i współpracował z d-cą Grodziszem, gdyż znali się dobrze jeszcze przed wojną. Wobec zarządzanego przez Komendę Obwodu przygotowania do ogólnego powstania w związku ze zbliżającym się frontem w kierunku Jasło-Dębica, celem zdobycia broni, w ramach koordynacji planów AK Ignac I planami DCh Ignac II postanowiono i uzgodniono pod ogólnym nadzorem placówki miejscowej Cezar przeprowadzić akcję zbrojną na niemiecką załogę zapory wodnej Czchów, wówczas jeszcze w budowie.

Załogę tę stanowili: posterunek żandarmerii niemieckiej w sile 3 żandarmów z czynną radiostacją, posterunek straży przemysłowej (werkschutzu) w sile 8 ukraińskich faszystów, skoncentrowanych na zaprze a ściągniętych z posterunku Czchowa, Zakliczyna, Wojniczka i Iwkowej policjantów granatowych (w związku ze zbliżającym się frontem) w sile 30 ludzi, oraz uabrojonej niemieckiej załogi cywilnej tj. inżynierów, majstrów, kierowników w sile 15 ludzi. Wykonanie zadania było o tyle niebezpieczne, że w odległym o 2 km Czchowie stacjonowała niemiecka

Luftwaffe (lotnicy w sile ok. 200 żołnierzy). Z uwagi na szczupłą ilość własnej broni ppor. Limbicz ściągnął do tej akcji 7 partyzantów z placówki AK Łososina Dolna "Dolina", którzy wraz z nim atakowali główny obiekt akcji - żandarmerię, gdzie znajdowała się broń. Wśród nich znajdowali się: d-ca grupy Szewczyk Władysław "Bandyta" wzgl. Lew, Banach Władysław "Murzyn" Józefowski Józef "Jodła" Pe-ciak Jan "Grab" Solak Władysław z Kątów "Budyk". Dowodzenie akcją objął ppor. Limbicz.

Akcję przeprowadzono w następujący sposób:

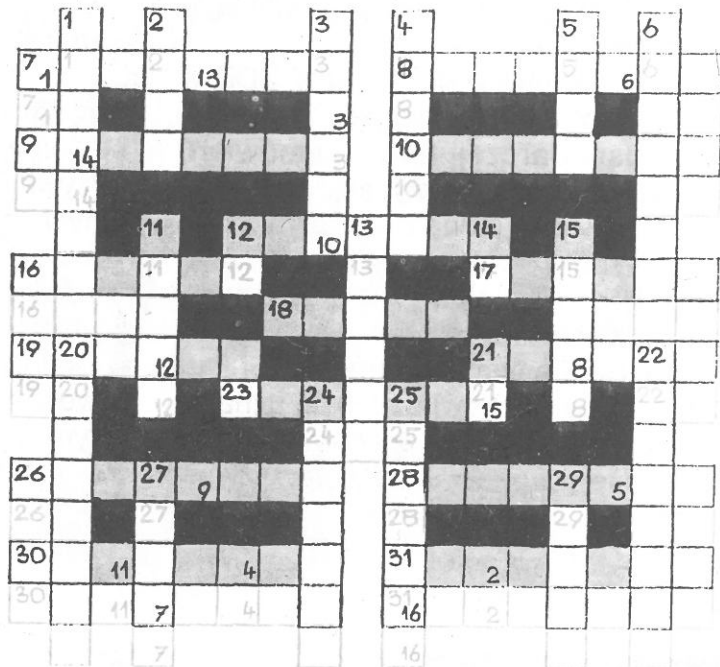
Wydzielono z całej grupy partyzanckiej dwa patrole ubezpieczające - z kierunku Czchowa i z kierunku Nowego Sącza. Patrolom przydzielono zadanie zniszczenia linii telefonicznej do Czchowa i do Rożnowa, a po wykonaniu tego zadania patrole miały pozostać na wyznaczonych stanowiskach aż do zakończenia akcji na zaprze.

Pozostałą grupę operacyjną podzielono na 4 podgrupy, przydzielając następujące zadania. Grupa 1 pod dowództwem Limbicza miała za zadanie opanować budynek żandarmerii niemieckiej, znajdującej się wówczas w budynku przy bramie do kolonii pracowniczej (gdzie obecnie znajduje się GS). Grupa 2 pod dowództwem pchor Władysława Romańskiego "Turczaka" miała opanować budynek - willę, pierwszą z kierunku Pęczarskiej Góry, zajmowaną przez 30 policjantów granatowych i rozbić ich. Grupa 3 pod dowództwem pchor. Mikołaja Biłyka "Twaroga" miała opanować budynek nie istniejącego dziś hotelu-barku pod lasem, zajmowanego przez straż przemysłową. Grupa 4 pod dowództwem pchor. Sadego Stefana "Jelenia" miała rozbić skoszarowanych Niemców cywilnych, zajmujących pozostałe dwie willę. Grupę ubezpieczającą od strony Będziszyny i niszczącą linię telefoniczną na Rożnów dowodził Jan Kołodziejczyk "Lupa" d-ca plutonu WSOP. Rozeznanie terenu i rozmieszczenie było dobre dzięki znajomości terenu i konsultacji z naszymi ludźmi i niektórymi posterunkowymi pp.

Akcję przeprowadzono 29 lipca 1944 r między godz 1-2³⁰, wszystkie założenia akcji zostały osiągnięte, zdobyto około 80 szt karabinów, 8 pistoletów, 2 pistolety automatyczne oraz pewną ilość odzieży i żywności. Strat własnych nie było, natomiast po stronie niemieckiej został zabity major Krauze, drugi z Niemców kierowca Holdemeier zmarł z odniesionych ran i upływu krwi po wyskoczeniu oknem z I piętra. Zdobycie tak znacznej ilości broni umożliwiło zorganizowanie we wrześniu oddziału partyzanckiego.

Ciąg dalszy nastąpi.

KRZYŻÓWKA nr1



POZIOMO:

- 7. kredyt
- 8. kłótnia
- 9. mało przydatny drobiaz
- 10. gołąb leśny
- 12. wymiar
- 16. stolica Iraku
- 17. siłacz Iraku
- 18. dla zdrowia
- 19. imię żeńskie
- 21. wąska deska
- 23. miejsce handlu obwoźnego pychotka, coś bardzo dobrego
- 28. powozi karetą bardzo dobrego
- 30. obrażenie kogoś
- 31. postęp, teoria Darwina

PIONOWO:

- 1. ruch w szachach
- 2. roślina motylkowa
- 3. część statku
- 4. tam kupisz dolary
- 5. wulkan włoski
- 6. dobry przy barszczyku
- 11. na kopercie
- 13. równoczesne brzmienie kilku dźwięków
- 15. w niej lekcje
- 20. część większej całości
- 22. miasto we Włoszech
- 24. wielkość edycyjna książki
- 25. wybryk, złe zachowanie
- 27. służy do łączenia
- 29. odpadowy materiał przy rozbiórce

Rozwiązania, które utworzą litery z pól oznaczonych (w prawym dolnym rogu) cyframi od 1 do 16, prosimy nadsyłać na adres redakcji.

"CZAS CZCHOWA" sylać na adres redakcji.

32-860 Czchów

pl. Kazimierza Wilk. 7

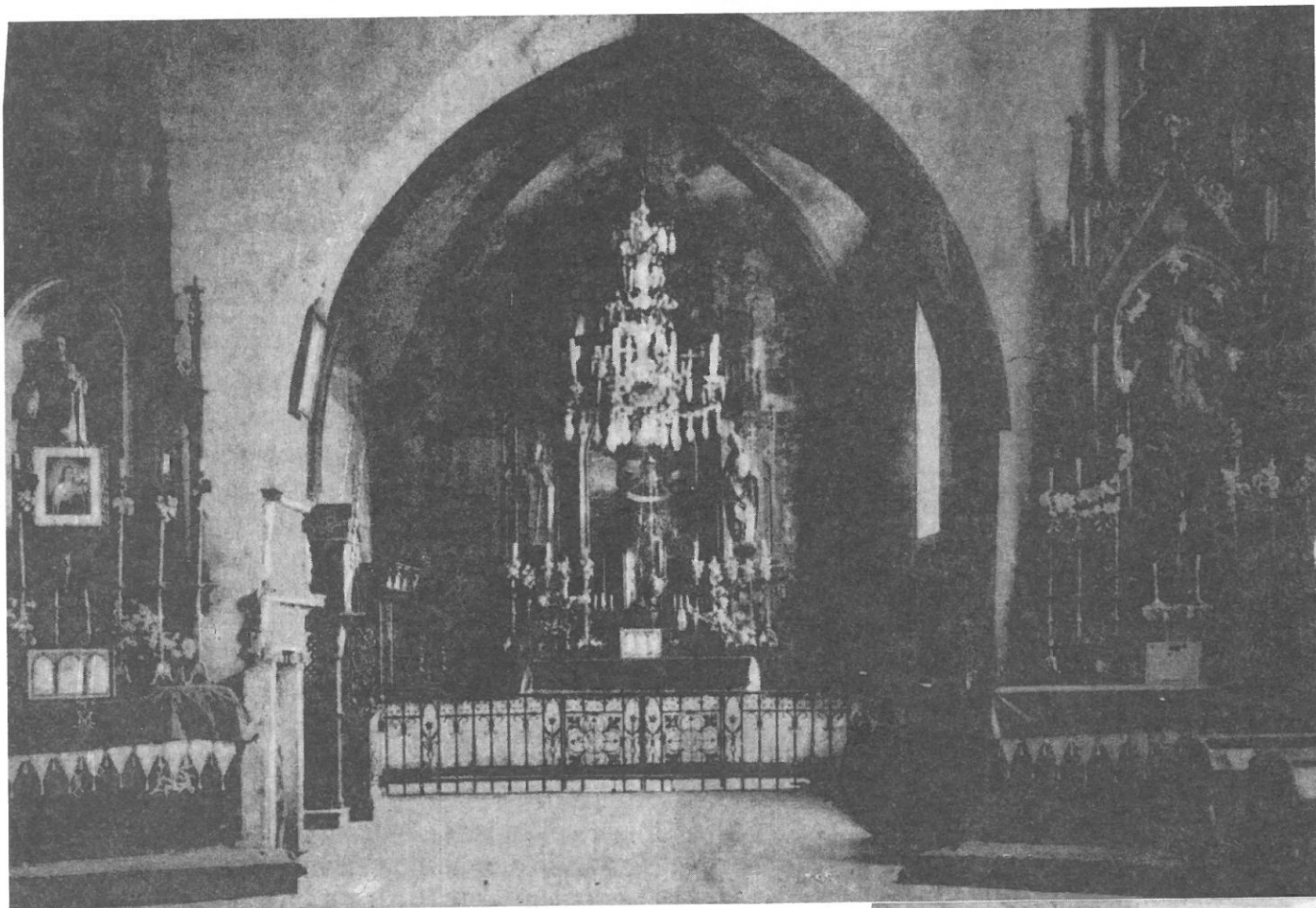
Dla zwycięzców nagrody.

Dla zwycięzców nagrody.

Kalejdoskop

- ◆ W Złotej jest już gaz. W miesiącu grudniu napełniono przewody. Korzystają z niego mieszkańcy, którzy posiadają gotową instalację domową.
- ◆ Zruderyzowany budynek przy ul. Srmii Krajowej, o którym pisaliśmy w poprzednich numerach został rozebrany.
- ◆ Parafianie Czchowa prowadzą zbiórkę pieniędzy na nowe organy. Po Świętach Wielkanocnych rozpoczną się prace budowlane. Przebudowa chóru.
- ◆ Zaobserwowaliśmy znaczne ożywienie w Zakładzie Remontowo-Budowlanym. Przybywa pracowników i zwiększa się wykorzystanie sprzętu. Jest to dobry prognostyk w sytuacji masowego bezrobocia. Uważamy, że istnienie prężnej ekipy budowlanej na terenie gminy jest koniecznością.
- ◆ W rejonie rynku (Plac Kazimierza Wielkiego) i przyległych ulic trwają prace związane z instalowaniem elektrycznej sieci kablowej oraz wymiana słupów oświetlenia ulicznego
- ◆ Centrala telefoniczna w Czchowie wzbogaciła się o 80 abonentów z rejonu Zaporze.
- ◆ Dla bezpieczeństwa pieszych na terenie gminy, w miejscach o dużym ruchu wskazane są pasy jezdni. Szczególnie w rejonie przystanków PKS-u w Czchowie, Czchowie Zaporze, Jurkowie i Tymowej.

- ◆ Problem, który powtarza się każdej zimy, to oblodzenie chodników i ścieżek utrudniających ruch pieszych.
- ◆ Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny ZDZ w Czchowie walczy o przetrwanie. W trudnej sytuacji gospodarczej (brak zamówień) przygotowuje się do prywatyzacji.
- ◆ Gmina Czchów jako jedna z okolicznych nie posiada wymiarowego boiska do piłki nożnej. Nie posiada więc drużyny piłkarskiej. Zwracamy się do władz gminnych o zajęcie się tym problemem.
- ◆ Kino "Baszta" w Czchowie zdobyło uznanie młodzieży. Jest miejscem spotkań towarzyskich. Seanse w soboty i niedziele. Czynny jest bufet.
- ◆ W okresie zimy zmalał ruch na jarmarkach w Czchowie. U rolników jarmark ten nie znalazł należytego uznania.
- ◆ W latach pięćdziesiątych działał w kraju "Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami" jego inicjały wypalone na drewnianych skrzynkach "CZHOW" kojarzyły się mieszkańcom kraju z Czchowem. Po powstaniu spółdzielni ogrodniczych zarząd uległ likwidacji. W minionym roku Urząd Gminy wydał 57 pozwoleń na budowę. Inwestorzy oddali do użytku 27 budynków, w tym 21 mieszkalnych.



Wnętrze Kościoła w Czchowie.

Adres Redakcji "Czasu Czchowa":
32-860 Czchów, skrytka pocztowa 24
Nakład 200 egz.
Druk: OO.Redemptoryści w Tuchowie